



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Lipiec 2010 r.

25.07.2010 r.

Rok II nr 9

Postępowanie chrześcijanina wobec otaczającego świata i odczuwania piękna

1. Świat

Światem w znaczeniu opisowym nazywamy zespół bytów istniejących, zwłaszcza poznawanych przez człowieka; w znaczeniu wartościującym jest to rzeczywistość stworzona, mająca być przetworzona przez człowieka ku chwale Stwórcy, albo zespół bytów oraz ich aspektów, które są wrogiem Bogu. Wynika stąd wieloznaczność pojęcia świat, na którą trzeba zwracać uwagę przy korzystaniu z ksiązek ascetycznych / o duchowości człowieka /; łatwo bowiem można pomieszać ze sobą różne treści tego określenia, co utrudnia albo wręcz uniemożliwia właściwe ujęcie samej rzeczy.

Pismo Święte: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. ...A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre”(Rdz 1,1.31). „Proszę cię, synu, spojrzij na niebo i na ziemię, a mając na oku wszystko, co jest na nich zwróć uwagę na to, że z niczego stworzył je Bóg”(2 Mch 7, 28). „Podnieście oczy ku niebu i na dół popatrzcie ku ziemi! Zaiste, niebo jak dym się rozwieje i ziemia zwiotczeje jak szata, a jej mieszkańcy wyginą jak komary”(Iz 41; 6). „Wtedy ci trzej jakby jednym głosem wystawiali, wychwalali i błogosławili Boga, mówiąc w piecu: Błogosławiony jesteś, Panie Boże naszych ojców – pełen chwały



i sławny na wieki. ...Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba – pełen chwały i sławny na wieki. Wszystkie Pańskie dzieła, błogosławcie Pana, chwalcie i wywyższajcie Go na wieki”(DN 3,41-52; 56-57). „ Tak bowiem umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony”(J 3, 16-17).

„Już nie będę wiele z wami mówił, nadchodzi bowiem władca tego świata. Nie ma on jednak nic swego we Mnie. Ale niech świat się dowie, że ja miłuję Ojca i że tak czynię, jak mi Ojciec nakazał”(J 14,30-31).).

dokończenie na str. 2

dokończenie ze str. 1

Postępowanie chrześcijanina wobec otaczającego świata i odczuwania piękna

Zatem jak wynika z Biblii, należy:

- Chwalić Boga za świat stworzony i wszystkie dzieła Jego, jak to czynili trzej młodzieńcy w piecu ognistym i jak wyśpiewał np. św. Franciszek z Asyżu w „Hymnie do słońca”.

- Zastanowić się, co we mnie jest z ducha świata rządzonego przez księcia ciemności, aby się – przez umartwienie w tym zakresie – wyzwolić spod jego panowania.

- Pomyśleć o przejściowości tego świata, ażeby w nim nie zakładać stałego mieszkania, ale go traktować jako miejsce „zameldowania czasowego”.

2. Odczuwanie piękna

Piękno jest sprawą powszechną, ale trudną do opisania. Jeżeli pięknem określamy pewną doskonałość formy, to pięknnością nazywamy cechę piękna przedmiotowego, które może występować w rozmaitych postaciach.

Jedną z nich jest np. wdzięk, czyli piękno fizyczne – emocjonalne uwarunkowane cechami rozwojowymi człowieka, zwłaszcza u płci żeńskiej. Istnieje też piękność duchowa niezależna od cech fizycznych wynikająca z pewnych cech szlachetnego charakteru. Ta wieloznaczność piękna sprawia, że jego wartość moralna jest ambiwalentna: czasem może być ono cechą dobrą i zachętą do niego, kiedy indziej bywa przynętą do czynienia zła, jak to się zdarzyło w raju

/ por. Rdz 3,6 /.

Pismo Święte: „ Bóg zajaśniał z Syjonu, korony piękności. Bóg nasz przybył i nie milczy; Przed Nim ogień trawiący, wokół Niego szaleje nawałnica”(PS 50, 2-3). „Z

mego serca tryska piękne słowo: utwórz mi głoszę dla króla; ... Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich, wdzięk rozlał się na twoich wargach; przeto pobłogosławił tobie Bóg na wieki”(PS 43, 2-3).

„Powstań, przyjaciółko ma, piękna ma, i pójdz” (Pnp 2,10). „ Głupi / juź / z natury są wszyscy ludzie, którzy nie poznali Boga: z dóbr widzialnych nie zdołali poznać Tego, który jest ...Bo z wielkości i piękna stworzeń poznaje się przez podobieństwo ich Stwórcę”(Mdr 13,1.3.5). „ Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? (Mt 6, 28-30). „ Wszeszło bowiem palące słońce i wysuszyło łąkę, kwiat jej opadł, a piękny jej wygląd zginął”(Jk 1, 11). O piękności Miasta wiecznego zob. Ap 21, 10-27.

Zatem, jak to wynika z Pisma Świętego, piękno trzeba dostrzegać wokół siebie, bo inaczej lekceważy się dzieła Boże. Przeżywa się je / to piękno / w sposób właściwy, gdy przez nie człowiek wznosi się do Boga. Dlatego powinno być ono ozdobą kultu Bożego i cennym uzupełnieniem szarego trudu każdego dnia.

Należy starać się szperzyć koło siebie i w swoim otoczeniu piękno ładu, porządku, estetyki różnych przedmiotów. Usuwać możliwie brzydotę i nie przyczyniać się do jej rozpowszechniania. Nie nadużywać piękna czyniąc zeń podobkę do grzechu, a przez to do beczczeszczczenia stworzeń Bożych i obrażania samego ich Stwórcy.

Ks. Proboszcz



Spróbuj to przemyśleć

Nowoczesny człowiek



Nowoczesny człowiek to taki, który wszystko potrafi sobie wyjaśnić, dla którego nie ma żadnych tajemnic i problemów.

Taki właśnie nowoczesny człowiek zgubił się podczas wycieczki na pustyni. z nieba lał się żar, piach palił przez podeszwy sandałów. Po kilku godzinach wędrówki przez pustynię człowiek ów zobaczył w dali oazę. „Fata morgana – pomyślał – wiem o tym z licznych książek, że zagubieni na pustyni widzą różne nieistniejące rzeczy. To, co widzę, nie może być oazą, to złuda!” Szedł jednak w kierunku tej złudy. Widział coraz wyraźniej zielone drzewa, mógł nawet rozróżnić poszczególne domy. „Jest zupełnie źle ze mną – pomyślał – mój organizm jest wyczerpany, pozbawiony wody. Widziałem kiedyś film w telewizji o wyprawie na pustynię. Mówiono, że z pragnienia nie tylko ma się obrazy przed oczami,

lecz również i szumy w uszach. To wszystko, co widzę nie istnieje!” Resztkami sił szedł w kierunku oazy. Słyszał szmeranie strumyka, słyszał nawet głosy ludzi i zwierząt. Jest ze mną bardzo źle, dalej już nie mogę, wiem, że to koniec!” – myślał sobie.

Po jakimś czasie beduini, ludzie żyjący na terenach pustynnych, a utrzymujący się z hodowli wielbłądów, prowadzący właśnie swą karawanę, znaleźli martwego turystę. „Jak można jego śmierć wytłumaczyć? Przecież do oazy miał kilka kroków! Czy umarł z pragnienia? Jak coś takiego jest możliwe?” – Zastanawiał się głośno któryś z beduinów. Inny mu odpowiedział: „To jest nowoczesny człowiek, który potrafi wyjaśnić wszystkie zjawiska, lecz nie wierzy temu, co widzi na własne oczy.”

Ślady Boga

Pewien uczony przyjechał na pustynię, aby przeprowadzić badania naukowe. Miało mu pomagać przy tym kilku Arabów. Pierwszego dnia o wschodzie słońca rozpostarli oni swoje dywaniki przed namiotami i zaczęli się modlić.

„Co robicie?” – spytał uczony.

„Modlimy się!” – odpowiedzieli.

„Do kogo się modlicie?”

„Do Allacha!”

„A czy ktoś z was widział już Allacha?”

„Nie, nikt z nas go jeszcze nie widział!”

Następnego ranka uczony pierwszy wyszedł z namiotu, popatrzył wokół i powiedział:

„W nocy musiał przed naszymi namiotami przejść wielbłąd!”

„A czy pan go widział?” – zapytali Arabowie.

„Nie, nie widziałem go!”

„To skąd pan wie?”

„Wokół jest przecież pełno jego śladów!”



„Niech pan popatrzy na słońce, na gwiazdy, na te oto piachy. To są przecież też ślady Boga. Wielbłąda pan po śladach pozna, Boga – nie! Dziwny z pana uczony!” – stwierdzili Arabowie.

Ks. Proboszcz

Z dziedzictwa Jana Pawła II

Przykazanie II. Nie będziesz brał imienia Pana Boga swego nadaremno.

Przykazanie to, jak wszystkie z wyjątkiem trzeciego i czwartego jest sformułowane jako zakaz. W każdym jednak przykazaniu, jeśli rozważymy jego treść, znajdziemy zarówno zakazy, ostrzeżenia, jak i wezwania, zachęty.

To przykazanie zwykle kojarzy nam się z zakazem beczczenia imienia Pana Boga np. przez bluźnierstwo, krzywoprzysięstwo. Za złejsze wykroczenie przeciw temu przykazaniu uważamy nierozważne przywoływanie imienia Pana Boga. Jan Paweł II w czasie swej IV pielgrzymki do Polski, skupił się na bardziej pozytywnym podejściu do tego przykazania. Czyli pomógł nam wydobyć z jego treści pewne wezwania i zachęty.

Zauważa On, że każde już samo nazywanie się chrześcijaninem jest wezwaniem imienia Bożego. Chrześcijanie, jak sama nazwa wskazuje, to ludzie należący do Chrystusa. Już samo nazywanie się Chrześcijaninem zobowiązuje, do życia godnego Ewangelii, życia które wiedzie do Królestwa Bożego. Nie wystarczy być chrześcijaninem tylko z nazwy. „Nie każdy kto mi mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Bożego, lecz ten, kto spełnia wolę mojego Ojca” (Mt7,21) Jeśli tej woli nie spełnimy, to na darmo nosimy imię Chrześcijan.

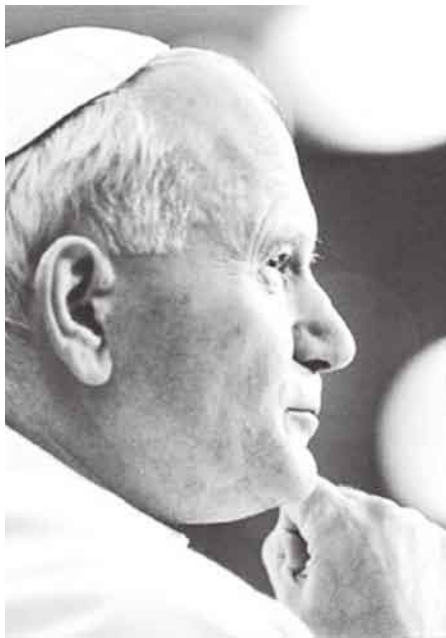
Przykazanie drugie, wzywa nas do szacunku dla imienia Pana Boga, Nie ma to być jednak tylko szacunek pełen strachu, bo inaczej będziemy jak zły i gnuśny sługa, który zakopał swój talent. Naszym zadaniem jest przysparzanie chwały Bogu, rozśławianie Jego imienia wśród ludzi, zwłaszcza tych, którzy w Niego nie wierzą. „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi aby widzieli wasze dobre czyny i chwaliли Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5,16).

Homilię nawiązującą w swej treści do drugiego przykazania Bożego Ojciec Święty wygłosił w czasie mszy św. beatyfikacyjnej biskupa Sebastiana Jozefa Pelczara w Rzeszowie (2.06.1991), zaznaczając, że święci i błogosławieni są Święci i Błogosławieni i stanowią żywy argument na rzecz tej drogi, która wiedzie do królestwa niebieskiego. Są to ludzie - tacy jak każdy z nas - którzy

tą drogą szli w ciągu swego ziemskiego życia i którzy doszli. Ludzie, którzy życie swoje budowali na skale, na opoce, a nie na lotnym piasku. Co jest tą skałą? Jest nią wola Ojca, która wyraża się w Starym i Nowym Przymierzu. Wyraża się w przykazaniach Dekalogu. Wyraża się w całej Ewangelii, zwłaszcza w Kazaniu na górze, w ośmiu błogosławieństwach.

Jan Paweł II w czasie swego pontyfikatu ogłosił świętymi lub błogosławionymi wielu bohaterów wiary, którzy chrześcijanami byli nie tylko z nazwy. Dobrze jest ich wspominać, podziwiać, bo to nas uskrzydla. Dobrze jest modlić się korzystając z ich wstawiennictwa. Pokorna i szczerza modlitwa, jest wzywaniem Boga w dobrej sprawie. Podziwiamy, więc naszych poprzedników w wierze i módlmy się abyśmy byli godni imienia Chrześcijan, które nosimy od chwili chrztu.

Ks. Adam



Symbolika liturgiczna

Sakramenty wydarzeniem liturgicznym.

Przez najbliższy okres zajmiemy się tematem **sakramentów** w liturgii. Całe życie liturgiczne Kościoła jest skupione wokół Ofiary Eucharystycznej i **sakramentów**. Wszystkie te **sakramenty** zostały ustanowione przez Jezusa Chrystusa.



jedno Ciało, jest ożywiony przez jednego **Ducha**. Kościół jest jeden ze względu na swoje źródło. Największym wzorem i zasadą tej tajemnicy jest **jedność jedyne Boga Ojca i Syna w Duchu Świętym**, w trójstości osób.

Szczytem sakramentalności Kościoła jest **siedem sakramentów**. Do nich zaliczamy: **Chrzest, Bierzowanie, Eucharystię, Pokutę, Namaszczenie Olejem Świętym, Małżeństwo, Sakrament Święceń**. Kościół jest widzialnym i skutecznym znakiem zbawienia. Jest pośrednikiem zbawienia, środkiem, poprzez który Bóg aktualnie dokonuje zbawienia, jest powszechnym **sakramentem zbawienia** ustanowionym dla wszystkich.

Kościół widzialny wywodzi się od Chrystusa i od Niego bierze swoje prawo i swój początek. Chrystus ukształtował elementy konstytucyjne Kościoła takie, jak: **sakramenty**, hierarchiczność itp. I to On realizuje to samo dzieło zbawcze, które zapoczątkował Bóg. Pierwotny Kościół mówił o **sakramencie** używając greckiego określenia misterion, które to określenie bardzo często występuje w listach świętego Pawła. Wulgata natomiast tłumaczy greckie misterion przez utworzone słowo misterium albo łacińskie **sacramentum**.

Sakrament jest to widzialny znak, dokonany przez niewidzialnego Boga. Przez co rzeczywistość święta staje się dostępną. Pierwszym **sakramentem** jest sam Jezus Chrystus, jest On **Prasakramentem**, obrazem niewidzialnego Boga. Sakramentalność Chrystusa to najpierw sama Jego osoba jako Syna Bożego, to także całe działanie mesjańskie i zbawcze. Wreszcie czyni Chrystusa – misterium paschalne jest Zbawczym Czynem Chrystusa. Kościół jest miejscem i sprawującym wszystkie sakramenty. Człowiek wierzący wie dobrze, że nie może sobie sam zapewnić sakramentalnej obecności Jezusa

Kościół jest jeden: ma jednego Pana, wyznaje jedną wiarę, rodzi się z jednego chrztu, tworzy

Celebracja sakramentalna składa się ze znaków, słów i symboli. Natomiast według Boskiej pedagogiki zbawienia ich znaczenie ma swoje korzenie w dziele stworzenia i w kulturze ludzkiej, konkretyzuje się w wydarzeniach Starego Testamentu, a w pełni objawia się w osobie i dziele Chrystusa. Możemy zauważyć, jak znaki, słowa i symbole zajmują ważną rolę w życiu człowieka. Pan Jezus w swoim przepowiadaniu posługiwał się bardzo często znakami, aby ukazać nam tajemnicę Królestwa Bożego. Od dnia pięćdziesiątnicy **Duch Święty** przez różne znaki sakramentalne Kościoła dokonuje dzieła uświęcenia. Samo przepowiadanie przy użyciu słowa przybliżyło nam i obrazuje Tajemnicę Zbawienia.

Sakramenty są spotkaniem zmartwychwstałego Chrystusa w drodze człowieka. Stawiają one w jego życiu znaki, które pozwalają rozpoznać Jego obecność. **Sakramenty** w życiu człowieka dziś żyjącego są znakami działania Boga, ustanowionymi po to by człowiek Go szukał.

Sakramenty jako znaki bliskości i miłości Boga człowiek znajduje w Kościele, w którym **Duch Pana** prowadzi dalej dzieło zbawienia. Rola **Ducha Świętego** w **sakramentach** jest nie do zastąpienia. Jego działanie Kościół nieustannie przywołuje. Wszystkie **sakramenty święte** są **sakramentami Ducha Świętego**. Ta rzeczywistość również łączy się z celami **sakramentów świętych**. Celem **sakramentu** jest uświęcenie człowieka, oddawanie czci Bogu.

Tak pokrótce przedstawiłem ogólną wiedzę wprowadzającą do tematyki **sakramentów świętych**. W następnych artykułach zajmiemy się tematyką poszczególnych **sakramentów**, aby przybliżyć, a niekiedy przypomnieć znaczenie, cele i działanie **sakramentów świętych**.

Marek Piwoński

Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste”

KOŚCIÓŁ MÓWI „NIE” ZAPŁODNIENIU IN VITRO

Księga Rodzaju 9,5: „Bóg mówi: Upomnę się o waszą krew przez wzgląd na wasze życie (...). Upomnę się u człowieka o życie człowieka i u każdego o życie brata. Bo człowiek został stworzony na obraz Boga”.

Czy pragnienie dziecka jest grzechem? Pytanie takie zadają często małżonkowie, którzy nie mają szans na doczekanie się potomka, a jedyną, ostateczną metodą sugerowaną przez lekarzy jest in vitro. Kościół sprzeciwia się sztucznemu zapłodnieniu, ale dlaczego?

Dziecko jest darem miłości Boga i rodziców. Przekonanie to tkwi u podstaw katolickiego nauczania o przekazywaniu życia. To dziecko jako „podmiot” a nie „przedmiot” ma prawo do życia, do godnego poczęcia i narodzenia w miłości. Pragnienie posiadania dziecka przez małżonków jest czymś naturalnym. Wyraża się w nim powołanie do ojcostwa i macierzyństwa, wpisane w miłość małżeńską. Jednakże małżeństwo nie daje małżonkom prawa do posiadania dziecka, lecz tylko prawo do podejmowania aktów naturalnych, które same przez się służą przekazywaniu życia. Prawo do posiadania dziecka sprzeciwiałoby się jego godności i naturze.

Dziecko nie jest jakąś rzeczą, która należy się małżonkom, nie może być ono uważane za ich własność. Jest raczej darem małżeństwa, i to „największym”, najbardziej darmowym, żywym świadectwem wzajemnego oddania się jego rodziców. Z tego tytułu dziecko ma prawo być owocem aktu właściwego miłości małżeńskiej rodziców i jako osoba od momentu swego poczęcia musi mieć również prawo do szacunku. Nie może być chciane, ani poczęte jako rezultat interwencji technik medycznych i biologicznych, ponieważ oznaczałoby to sprowadzenie go do poziomu przedmiotu

technologii naukowej. Nikt nie może uzależniać przyjścia na świat dziecka od skuteczności technicznej, ocenianej według parametrów kontroli i panowania. Wraz z rozwojem nauki stały się dostępne techniki medyczne wspomagające przekazywanie życia. Kościół podejmuje się ich oceny moralnej, odnosząc się do dwóch podstawowych wartości. Są nimi: życie istoty ludzkiej powoływanej do istnienia i wyłączność przekazywania życia w akcie miłości małżeńskiej. Życie dziecka zaczyna się już w chwili poczęcia i jako takie otoczone być powinno ochroną i szacunkiem należnym osobie ludzkiej. Wszystkie więc zabiegi wspomagające prokreację muszą brać to pod uwagę. Nie do przyjęcia są zatem metody „które tworzą tzw. „embriony nadliczbowe”. Proces zapłodnienia in vitro niestety to zakłada. W metodzie tej stymuluje się hormonalnie jajniki, pobiera kilka jaj, zapładnia je

i pielęgnuje przez jakiś czas w probówce. Część z nich przenosi się do narządów rozrodczych kobiety, a pozostałe niszczy lub zamraża. Takie dobrowolne zniszczenie istnień ludzkich lub używanie ich do różnych celów, ze szkodą dla ich integralności i życia, jest sprzeczne z Bożymi przykazaniem. Z per-

spektywy nauki Kościoła jest zabójstwem. „Od momentu, w którym jajo zostaje zapłodnione, rozpoczyna się nowe życie, które nie jest życiem ojca lub matki, lecz nowej istoty ludzkiej rozwijającej się niezależnie od nich.

dokończenie na str. 7

Wieści z budowy



Bóg zapłać za wszystkie ofiary złożone na budowę kościoła w miesiącu czerwcu.
Wpłynęło 11 490 zł.

Obecnie zakończone zostały prace przy domu parafialnym, który jak widać jest na etapie stanu surowego. W tej chwili są też prowadzone przygotowania prac dotyczących postawienia konstrukcji w drugiej części kościoła. Niebawem również rozpocznie się instalacja ciepła tzw. „łącznika” oraz



przebudowa instalacji kanalizacyjnej spod kościoła w innym kierunku. Są to dość kosztowne inwestycje, dlatego nie należy się dziwić, że budowa postępuje w takim tempie. Musimy przyoblec się w cierpliwość i na miarę naszych możliwości finansowych i ofiarności ją realizować i wspomagać.



dokończenie ze str. 6

Nie stałaby się ona nigdy istotą ludzką, jeśli by nią nie była od samego początku.

Teza ta, oczywista i zawsze akceptowana, znajduje cenne potwierdzenie we współczesnej genetyce. Wykazała ona, że ta istota żyjąca od pierwszej chwili ma ustalony program tego, czym będzie: człowiekiem, konkretnym człowiekiem o określonych cechach charakterystycznych. Od momentu zapłodnienia rozpoczyna się historia życia ludzkiego, w którym każda z różnych zdolności wymaga czasu dla swego rozwoju i działania” (Kongregacja Nauki Wiary, Deklaracja o przerwaniu ciąży).

Związek między zapłodnieniem w próbówce a dobrowolnym usunięciem embryonów ludzkich zachodzi zbyt często. Nie jest bez znaczenia, że w tych działaniach, posiadających cele pozornie przeciwne, życie i śmierć podlegają decyzji człowieka, który w ten sposób czyni sam siebie dawcą

życia i śmierci. To lekarz, naukowiec, nawet jeśli nie jest tego świadomy, zajmuje miejsce Boga, czyni się panem cudzego przeznaczenia, arbitralnie decyduje o tym, który zarodek „nadaje się” do dalszego życia lub ma być skazany na śmierć. Sytuacja ta wprowadza panowanie techniki nad pochodzeniem i przeznaczeniem osoby ludzkiej. Tego rodzaju panowanie samo w sobie sprzeciwia się godności i równości, które winny być uznawane zarówno w rodzicach, jak i dzieciach. Będąc wynikiem działań technicznych zapłodnienie takie, choć dokonuje się w kontekście istniejących faktycznie stosunków małżeńskich, jest pozbawione właściwej sobie doskonałości, jest niegodziwe i sprzeczne z godnością rodzicielstwa oraz zjednoczenia małżonków, nawet jeśli uczyniłoby się wszystko, by zapobiec śmierci embryonu ludzkiego.

Grażyna Demska

i INFORMACJE OGÓLNE I SPRAWY BIEŻĄCE

Intencja Żywego Różańca na miesiąc sierpień



„O błogosławieństwo dla pielgrzymów i o trzeźwość
Narodu Polskiego”

Z dniem 30 czerwca br zakończył pracę w naszej parafii ks. Tomasz Krajna.

Ks. Tomasz był wikariuszem u nas od 01.03.2007r. Obecnie pracuje w parafii w miejscowości Nowe.



Od 01.07.2010 posługę wikariusza w naszej parafii rozpoczął ks. Adam Muszkiewicz.

Statystyka parafialna - czerwiec:

Do Pana odeszło 5 osób.
Sakramentu chrztu udzielono 4 dzieciom.
W związek małżeński wstąpiły 4 pary.

Msze Święte:

Niedziele i Święta: 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.00

Święta „zniesione”: 7.00, 10.00, 16.00, 18.00

Dni powszednie: 7.00, 18.00

Biuro parafialne czynne:

od poniedziałku do piątku rano-bezpośrednio po Mszy Św. oraz od 17.00 do 17.45.



Mój Chrystus

Miesięcznik parafii Jezusa Chrystusa,
Króla Wszechświata w Tczewie



Parafia p. w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata
83-110 Tczew

ul. Jodłowa 15; www.chk.tcz.pl

Tel. 58 5338929 Ks. Proboszcz **Janusz Gojke**

Tel. 58 5325925 Ks. Wikariusz **Adam Muszkiewicz**

Konto Parafialne: 09 1020 1909 0000 3102 0073 2925

Wydawca: Stowarzyszenie „Króluj nam Chryste” na rzecz budowy Kościoła p.w. Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata w Tczewie

Skład i druk: Zakłady Graficzne Tczew, tel. 58 531-57-30